

Sygn. akt I C 2339/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2018r.

Sąd Rejonowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSR Hanna Kaflak-Januszko

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anetta Czerchawska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 marca 2018 r. w S. sprawy

z powództwa **M. O.**

przeciwko **MetLife Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego **MetLife Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powoda **M. O.** kwotę 4.029,26 zł (cztery tysiące dwadzieścia dziewięć zł 26/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30.05.2017r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 917,00 zł (dziewięćset siedemnaście zł 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego **MetLife Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupsku kwotę 202,00 zł (dwieście dwa zł 00/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 2339/17

UZASADNIENIE

Powód **M. O.** domagał się zapłaty 4.029,26 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30.05.2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu składki. Podał, że poprzez pośrednika ubezpieczeniowego zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym i miał uiszczać roczne składki po 2.040,00 zł. Okazało się, że został wprowadzony w błąd, gdyż nie mógł swobodnie dysponować wpłaconymi środkami i gdyby nie został zapewniony o takiej możliwości, nie zawarłby umowy. Gdy wobec tego zażądał zwrotu swoich wpłat uzyskał tylko 2.090,74 zł z 6.120,00 zł.

Wskazał, że przewidziane w umowie stron wskaźniki wykupu są niedozwolonymi klauzulami umownymi, a zatrzymana przez pozwanego po rozwiązaniu umowy kwota jest rażąco wygórowana, co zostało zauważone także przez UOKiK przy podobnym postanowieniu oraz w orzecznictwie.

Pozwany **MetLife Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W.** wniósł o oddalenie powództwa, stwierdzając, iż rozliczył się z powodem zgodnie z umową. Nie dokonał więc żadnego potrącenia, a wypłacił zgromadzone na jego rachunku jednostki Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego. Zanegował, by ponosił odpowiedzialność za pośrednika ubezpieczeniowego, który nie był jego pracownikiem. Podkreślił, że powód miał możliwość zapoznania się z przedmiotem umowy przed jej zawarciem. Kwestionował, iż wartość wykupu można traktować jako świadczenie

uboczne, jak i by spełnione zostały przesłanki abuzywności. Dodał, że w związku z umową powinien otrzymać zwrot kosztów związanych z zawarciem i wykonywaniem umowy.

Sąd ustalił, co następuje :

Strony 4.03.2014 r. zawarły bezterminową Umowę Indywidualnego (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym, regulowaną o.w.u. , gdzie powód był zobowiązany do uiszczania rocznej składki 2.040,00 zł.

Umowa została zawarta poprzez pośrednika – agenta poprzez wypełnienie wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia jak na k. 25- 32, gdzie zaznaczono wybór produktu i podano daty o.w.u. regulujących umowę oraz odnotowano szereg informacji dotyczących powoda, zwł. jego zdrowia

7.03.2014 r. wystawiono potwierdzenie zawarcia umowy.

W kilkustronicowym o.w.u. podano definicje sformułowań, którymi zredagowano umowę oraz określono jej przedmiot, prawa i obowiązki stron. A w regulaminie opisano zasady działania funduszu.

dowód: wniosek – k. 25-32, o.w.u.k. 33-38, regulamin – k. 39-43, szczegółowa umowa – k. 44

Agentka, której powód jest wujkiem, po skończeniu szkolenia zawierała umowy z członkami rodziny zanim zrezygnowała z tej działalności, uważając, że nie odpowiada jej taka formuła pracy.

Powodowi podała, że umowa jest korzystna jako lokata, ale dla zysku należy ją utrzymywać przez pewien czas, żeby nie stracić, bo wycofując pieniądze trzeba się liczyć z kosztami poniesionymi przez firmę. Szczegółowo jednak nie prezentowała, na czym będzie polegać taka sytuacja.

dowód: zeznania A. P. – k. 155-157

Powód zawarcie umowy uzależniał od tego, czy będzie mógł wycofać kapitał i dodatkowo o to zapytał na infolinii, gdzie także zapewniono go o takiej możliwości. Gdy miał uiścić czwartą składkę, z czym miał problem, postanowił rozwiązać umowę, a wtedy został poinformowany, że otrzyma tylko 1/3 z tego, o wpłacił i nie może otrzymać gwarancji po ilu latach może odzyskać całość, jeśli będzie kontynuował umowę.

dowód: zeznania powoda – k. 157-159

Pismem z 13.03.2017 r. powód zwrócił się do powoda o zwrot dokonanych wpłat, uzasadniając, iż agent zapewnił go, że będzie mógł swobodnie dysponować tymi środkami, a gdy zgłosił się po nie, uzyskał odpowiedź, że otrzyma jedynie ok. 30 %. W tej sytuacji oświadczył, że rozwiązuje umowę.

dowód: pismo – k. 45

Wobec rezygnacji przez powoda z umowy w dniu 20.03.2017 r. został zrealizowany wykup całkowity i wypłacono powodowi 2.090,74 zł, czyli równowartość jednostek Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego gromadzonych na rachunku wg ceny sprzedaży jednostki.

Dodatkowo otrzymał pisemne wyjaśnienie z 24.03.2017 r. zasad, na jakich funkcjonowała zawarta umowa jako uzasadnienie zakresu kwoty podlegającej zwrotowi.

dowód: potwierdzenie wypłaty – k. 46, odpowiedź – k. 47

Strony ponownie wymieniły się korespondencją, prezentując stanowiska jak w niniejszej sprawie.

dowód: korespondencja – k. 48-56

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

Bezsporne było, że strony zawarły umowę opisaną w stanie faktycznym (mieszczącą się w ramach art. 353¹ kc).

W ocenie Sądu zostało wykazane, że powód został wprowadzony w błąd i skutecznie uchylił się od oświadczenia woli o zawarciu umowy, a wobec tego mógł skutecznie żądać zwrotu wpłat, jakich dokonał na rzecz pozwanego.

Dokumenty zebrane w sprawie nie były kwestionowane, a uzupełniały się oraz częściowo potwierdzały z zeznaniami złożonymi w sprawie. Sąd podszedł do nich z dużą ostrożnością, gdyż świadek mogła być zainteresowana złożeniem zeznań korzystnych dla powoda, jak i bronić swojego interesu na wypadek, gdyby pozwany miał wobec niej zarzut niewłaściwego wywiązania się z jej czynności. Natomiast powód był bezpośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem. Dokonując analizy, Sąd uznał zeznania za wiarygodne w zakresie w jakim dokonano niezbędnych ustaleń w sprawie. Niewątpliwe było, że umowa była bardzo skomplikowana, a przy tym jej redakcja, a zwłaszcza inicjujący umowę wniosek, nie ułatwiała poznania umowy mimo, że w o.w.u. starano się o graficzną przyjazność tekstu. W tej sytuacji ważne było, by agent uwypuklił główne postanowienia umowy. Tymczasem z wypowiedzi wynikało, że przybliżanie produktu sprowadzało się do przekazu, że jest to korzystana formuła. Wprawdzie pojawiła się informacja o ewentualności potrąceń przy wcześniejszym rozwiązaniu umowy, ale wypowiedź ta spleciona była z informacją o zysku przez co traciła na wymowie, czy należy liczyć się z utratą zysku, czy w ogóle ryzykiem inwestowanych środków. Sąd tak odczytuje prezentację tego produktu z wypowiedzi świadka, gdyż nawet sam wniosek nie jest odpowiednio przystępny, by klient mógł z niego odczytać główne cechy umowy. Dopiero w piśmie, jakie powód otrzymał po oświadczeniu, że wycofuje się z umowy, pojawia się dość zwięzłe wyjaśnienie, na czym polegała umowa. Uwiarygadnia to wypowiedź powoda, że przy zawieraniu umowy uzyskał informację, iż będzie mógł wycofać środki bez ryzyka dla samych środków oraz, że pisemna umowa de facto nie dała mu informacji, które potem wpłynęły na uchylenie się od umowy. Dlatego pozwany nie może skutecznie twierdzić, iż ze względu na pisemne elementy umowy stron powód miał świadomość zawieranej umowy co do całego jej ryzyka. Oznacza to, że zostały spełnione przesłanki z art. 84 kc, a nadto jak wynika z dalszych ustaleń stanu faktycznego powód zachował tryb z art. 88 kc, co skutkuje nieważnością umowy i pozwany powinien zwrócić pozwanemu na podstawie art. 410 kc resztę należności, jaką ten wpłacił.

Dodać należy, iż pozwany odpowiadała za agenta poprzez którego zawierał umowę (art. 758-764 kc w zw. z ustawą o pośrednictwie ubezpieczeniowym).

Poza tym należało także podzielić argumentację (por. m.in. w sprawie tut. Sądu IX C 337/16 /IV Ca 160/17/ i przywołane tam orzecznictwo) dotyczącą stwierdzenia, że postanowienia dotyczące zwrotu świadczenia w warunkach, w jakich znalazł się powód, są klauzulą abuzywną z art. 385¹ par. 1 kc i ww. podstawa zasądzenia dochodzonej należności nastąpiłaby w związku z zastosowaniem tej regulacji. Jak zauważa pozwany - nie dokonał on potrącenia, ale jednak skutek, jaki nastąpił de facto jest wynikiem zaangażowania środków powoda przez pozwanego w prowadzoną działalność gospodarczą, przez co środki na rachunku klienta mają tylko wysokość z dnia wyceny i do regulacji wykupu należy wobec tego przez analogię odnieść się do poglądów formułowanych dla sytuacji jakby chodziło o potrącenie części środków. Powód bowiem przekazał określone środki i tak duży zakres ich zaangażowania w działalność, iż do wypłaty pozostaje tylko ok. 1/3 budzi zasadnicze wątpliwości co do zachowania ekwiwalentność świadczeń w umowie stron, o której mowa ww. przepisie. Sąd nie rozbudowuje wyводу, gdyż pozwany nie przedstawił argumentacji pozwalającej szacować inaczej należność powoda (po zważaniu uzasadnionego zakresu zaangażowaniu środków powoda w działalność prowadzoną przez pozwanego). Sąd podziela także argumentację z przytoczonych orzeczeń, gdzie uznaje się, iż sporne świadczenie nie jest świadczeniem głównym jak twierdził pozwany, gdyż kwestia tzw. wykupu w związku z rozwiązaniem umowy dotyczy szczegółowej regulacji dodatkowej kwestii, związanej z obliczeniem wysokości świadczenia.

Odsetki zasądzono na podstawie art. 481 ust. 1 i 2 kc.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 98 par. 1 kpc z uwzględnieniem § 2 pkt. 3 rozporządzenia z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ...- /Dz.U. 2015.1800 / i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych.